

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji
Instytut Prawa Cywilnego

mgr Bartosz Wołodkiewicz

**Ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór według Rozporządzenia
Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012**

autoreferat rozprawy doktorskiej

Promotor: prof. dr hab. Karol Weitz

Promotor pomocniczy: dr hab. Tadeusz Zembrzuski

Recenzenci: dr hab. Andrzej Torbus, prof. UŚ

dr hab. Marcin Walasik, prof. UAM

Warszawa 2019

Przedmiot rozprawy i uzasadnienie wyboru

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest instytucja ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wwanie się w spór w kształcie określonym przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. W europejskim prawie procesowym cywilnym jurysdykcję krajową na podstawie wwania się w spór unormowano po raz pierwszy w art. 18 konwencji brukselskiej¹. Przyjęta wówczas konstrukcja została utrzymana w rozporządzeniu nr 44/2001² i uzupełniona w obowiązującym rozporządzeniu nr 1215/2012. Rozwiązanie to stanowi wzorzec dla innych aktów europejskiego prawa procesowego cywilnego. W 2008 r. analogiczną podstawę unormował także polski ustawodawca w art. 1104 § 2 k.p.c.³ Uzasadniało to objęcie przedmiotem rozważań konstrukcji o charakterze wzorcowym, zarówno dla europejskiego prawa procesowego cywilnego, jak i dla prawa polskiego.

Wybór przedmiotu rozprawy wynikał z zainteresowania wpływem procesowej autonomii stron na jurysdykcję krajową. O ile zagadnienie umów jurysdykcyjnych zostało już w polskiej doktrynie prawa procesowego cywilnego wszechstronnie omówione, o tyle zagadnienie stanowiące temat pracy nie było dotychczas przedmiotem opracowania monograficznego. W nauce polskiej temat ten był rozważany jedynie ubocznie. Opracowania całościowe powstały natomiast w nauce niemieckiej i szwajcarskiej⁴, lecz odnoszą się do konwencji brukselskiej i konwencji lugańskiej z 1988 r.⁵ Istniała zatem potrzeba przedstawienia opracowania uwzględniającego zarówno zmiany normatywne w europejskim prawie procesowym cywilnym, jak i perspektywę prawa polskiego.

¹ Konwencja z 27 września 1968 r. o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE 1972 L 299, s. 32).

² Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE 2001 L 12, s. 1).

³ Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1571.

⁴ S. Schulte-Beckhausen, *Internationale Zuständigkeit durch rügelose Einlassung im Europäischen Zivilprozeßrecht*, Bielefeld 1994; C. Götz, *Der Gerichtsstand der rügelosen Einlassung im Zivilprozessrecht der Schweiz*, Basel 2004.

⁵ Konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w Lugano z dnia 16 września 1988 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132).

Wybór tematu dodatkowo uzasadnia znaczenie obrotu prawnego z państwami Unii Europejskiej. Sądy polskie już od wielu lat ustalają jurysdykcję krajową na podstawie rozporządzenia nr 1215/2012 i poprzedzających je aktów prawnych. Jednak w dalszym ciągu ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór wywołuje w orzecznictwie sądowym rozbieżności, wątpliwości i trudności interpretacyjne. Niezbędne wydaje się więc wyjaśnienie szeregu kontrowersyjnych zagadnień powstających w związku ze stosowaniem art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 w postępowaniu cywilnym prowadzonym na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Właściwe zrozumienie analizowanej normy i jej znaczenia dla badania jurysdykcji krajowej ma również istotne znaczenie praktyczne. Przeprowadzona analiza dowodzi bowiem, że ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór sprzyja sprawności postępowania, ponieważ pozwala sądowi, przed którym pozwany podjął obronę i nie zakwestionował jurysdykcji, uznać się za właściwy na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, nawet jeżeli właściwość międzynarodowa wynikałaby z innych przepisów rozporządzenia.

Wyjaśnienia wymaga kwestia przyjętej terminologii. W tytule rozprawy pojawia się sformułowanie „ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór”, które nawiązuje do brzmienia analizowanego przepisu. W polskim języku prawniczym nie występuje bardziej zwięzłe określenie tej instytucji, które mogłoby stanowić odpowiednik niemieckiego *rügelose Einlassung*. Skrócenie tego określenia do samego „wdania się w spór” mogłoby prowadzić do nieporozumień wynikających z konieczności wykładni tego pojęcia jako zwrotu normatywnego. W pracy przyjęto zatem konwencję językową, zgodnie z którą „ustanowieniu jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór” odpowiada *prorogatio fori internationalis tacita*, skrócone do *prorogatio fori tacita*.

Cel badawczy i metoda realizacji

Głównym założeniem rozprawy jest spojrzenie na ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór nie tylko z perspektywy regulacji art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, lecz również funkcjonowania w postępowaniu cywilnym. Przyjęcie takiego punktu widzenia umożliwia dostrzeżenie różnych wymiarów współstosowania wewnętrznego prawa procesowego *forum* i europejskiego prawa procesowego cywilnego oraz będących jego konsekwencją problemów praktycznych. Podejście takie dodatkowo uzasadnia konieczność zapewnienia efektywności stosowania rozporządzenia nr 1215/2012 w państwach

członkowskich Unii Europejskiej. Niezbędne staje się zatem ustalenie, w jakim zakresie rozwiązania wewnętrznego prawa procesowego znajdują zastosowanie wprost, a w jakim podlegają ograniczeniom i modyfikacjom.

Celem rozprawy doktorskiej jest całościowe przedstawienie i omówienie zagadnień związanych z ustanowieniem jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór. Instytucję tę tradycyjnie rozważano w perspektywie wpływu woli stron na jurysdykcję krajową. W rozprawie założono równocześnie możliwość postrzegania *prorogatio fori tacita* jako instytucji ustanowionej w celu wykluczenia możliwości skutecznego kwestionowania przez strony braku jurysdykcji krajowej po podjęciu obrony przez pozwanego. Praca zawiera więc nie tylko próbę syntezy i krytycznej analizy poglądów wyrażanych na tle rozporządzenia nr 1215/2012 i aktów poprzedzających, ale także ustalenia teoretyczne dotyczące natury prawnej *prorogatio fori tacita* i wypracowane na tym tle wnioski dla dogmatycznej kwalifikacji art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Rozprawa prezentuje również procesowy mechanizm ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór zintegrowany z rozwiązaniami kodeksu postępowania cywilnego.

Wybór metod badawczych wynikał z celów rozprawy. Podstawowe znaczenie miała metoda dogmatycznoprawna. Osiągnięcie zamierzonego celu wymagało dokonania wykładni przepisów rozporządzenia nr 1215/2012 i konwencji lugańskiej z 2007 r.⁶ oraz uchylanych przez nie aktów prawnych z zakresu europejskiego prawa procesowego cywilnego. Rozwiązania prawa polskiego nie stanowiły odrębnego przedmiotu badań. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego zostały wpisane w perspektywę regulacji europejskiej. W pracy wykorzystano również metodę prawnoporównawczą i historycznoprawną. Uwzględniono przede wszystkim dorobek doktryny niemieckiej, austriackiej i szwajcarskiej. Kontekstowo wzięto pod uwagę również orzecznictwo sądów państw członkowskich Unii Europejskiej. Analiza regulacji normatywnych wybranych państw obcych oraz prezentowanych na ich tle poglądów nauki, posłużyły do omówienia i krytycznej oceny rozwiązań oraz konstrukcji teoretycznych przyjmowanych w europejskim prawie procesowym cywilnym.

⁶ Konwencja z dnia 30 października 2007 r. o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE 2007 L 339, s.3).

Struktura pracy

Rozprawa doktorska składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zakończonych wnioskami. Na wstępie konieczne było przedstawienie specyfiki ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór na tle pojęcia jurysdykcji krajowej i właściwości sądu. *Prorogatio fori tacita* powstała bowiem jako podstawa kompetencji sądu, zanim doszło do konceptualizacji pojęcia jurysdykcji krajowej, władzy jurysdykcyjnej i właściwości miejscowej. Z tego powodu pierwszy rozdział został poświęcony jej związkom z wymienionymi pojęciami.

Rozdział drugi zawiera ustalenia teoretyczne w przedmiocie natury prawnej ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór oraz kwalifikacji art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Rozważania rozpoczyna analiza konstrukcji prawnych, które mogły stanowić punkt odniesienia w czasie prac nad poprzednikiem analizowanej normy, tj. art. 18 konwencji brukselskiej. Pozwoliło to ustalić podobieństwo między art. 18 konwencji brukselskiej a § 39 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego z 1877 r. (nZPO). Do dalszej, pogłębionej analizy prawnoporównawczej, wybrano więc rozwiązania niemieckie, które – wykraczając poza regulacje pierwotnych stron konwencji brukselskiej – skonfrontowano z rozwiązaniami austriackim i szwajcarskimi. Przeprowadzone badania świadczą o złożonym charakterze ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór jako instytucji, która z jednej strony pozwala na realizację autonomii woli stron, a z drugiej wyklucza uwzględnienie braku jurysdykcji krajowej po podjęciu obrony przez pozwanego. W dalszej części rozdziału drugiego odniesiono uwagi dotyczące *prorogatio fori tacita* jako instytucji procesowej do regulacji art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Rozważania przebiegały od analizy warstwy normatywnej, wolnej od apriorycznych założeń co do natury prawnej art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, przez omówienie poglądów nauki prawa, do przedstawienia ewolucji stanowiska Trybunału w przedmiocie zasady prawnej uzasadniającej przyznanie sądowi kompetencji do rozpoznania sporu. W konkluzji odrzucono tezę o umownym charakterze *prorogatio fori tacita*.

W rozdziale trzecim omówiono zakres zastosowania art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 w kontekście czterech płaszczyzn stosowania rozporządzenia: terytorialnej, czasowej, przedmiotowej oraz podmiotowej. Każda z nich dotyczy rozporządzenia jako aktu prawa Unii Europejskiej, lecz w ramach dwóch ostatnich dają o sobie znać odmienności

wynikające z natury ustanowienia jurysdykcji przez wwanie się w spór. Omówienie poszczególnych płaszczyzn umożliwiło na przedstawienie reguł stosowania art. 26 na tle systemu norm jurysdykcyjnych rozporządzenia nr 1215/2012.

W rozdziale czwartym przedstawiono kluczowe z perspektywy tematu pracy rozważania dotyczące procesowego mechanizmu ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wwanie się w spór. Wyjaśniono znaczenie pojęcia „wwanie się w spór”, omówiono dopuszczalność pośredniego zakwestionowania jurysdykcji krajowej oraz określono chwilę, w której pozwany może najpóźniej zgłosić zarzut niewłaściwości międzynarodowej. Analiza poszczególnych elementów procesowego mechanizmu pozwoliła zintegrować art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 z rozwiązaniami prawa procesowego państw członkowskich, co wymagało rozważenia w sposób szczegółowy modyfikacji i ograniczeń w stosowaniu przepisów kodeksu w razie ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wwanie się w spór.

W rozdziale piątym scharakteryzowano *prorogatio fori tacita* w systemie norm jurysdykcyjnych rozporządzenia nr 1215/2012. Umożliwiło to wykazanie współzależności między wvaniem się w spór a innymi instytucjami europejskiego prawa procesowego cywilnego. Z tego względu szczegółowo określono sposób ochrony słabszej strony stosunku pracy, ubezpieczeniowego oraz umów zawieranych z konsumentem w razie wwania się w spór. Analiza funkcji *prorogatio fori tacita* w systemie norm jurysdykcyjnych rozporządzenia nr 1215/2012 pozwoliła określić wzajemne relacje między trzema przepisami, w których prawodawca europejski użył pojęcia wwania się w spór: art. 26, art. 28 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 1215/2012.

Poza zakreśloną w ten sposób tematyką pracy pozostały zagadnienia o charakterze ogólnym dotyczące pojęcia, historii i systematyki europejskiego prawa procesowego oraz stosowania rozporządzenia nr 1215/2012 jako prawa Unii Europejskiej. Powyższa problematyka doczekała się bowiem wielu opracowań, również w nauce polskiej. Zbyteczne było więc powtarzanie tych treści w pracy z zakresu prawa procesowego cywilnego dotyczącej szczególnej podstawy jurysdykcji krajowej. Rezygnacja z omówienia tej problematyki wynika z przekonania, że analizując zagadnienie z zakresu europejskiego prawa procesowego cywilnego, należy postępować zgodnie z regułami stosowania prawa Unii Europejskiej zamiast koncentrować uwagę na ich opisywaniu.

Główne ustalenia rozprawy

Natura prawna ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór

Przyczyną sporu o naturę prawną ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór w europejskim prawie procesowym cywilnym jest unormowanie w art. 25 i 26 rozporządzenia nr 1215/2012 dwóch sposobów prorogowania jurysdykcji krajowej. Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia strony mogą zawrzeć umowę o właściwość międzynarodową sądu państwa członkowskiego Unii Europejskiej, lecz do prorogacji dojdzie także wtedy, gdy pozwany wda się w spór, nie kwestionując niewłaściwości międzynarodowej sądu. Unormowanie obu instytucji w przepisach umiejscowionych w sekcji 7 zatytułowanej, zależnie od wersji językowej, „umowa dotycząca jurysdykcji” lub „prorogacja jurysdykcji” skłania do postawienia pytania o tożsamość lub odrębność obu form wpływu woli stron na jurysdykcję krajową.

Z rozważań historycznoprawnych i prawnoporównawczych wynika, że natura prawna ustanowienia właściwości sądu przez wdanie się w spór była przedmiotem sporu w nauce niemieckiej, austriackiej i szwajcarskiej. Po zbadaniu źródeł sporu i argumentacji na tle konkretnych rozwiązań normatywnych, przyjęto, że przedstawiane w doktrynie teorie natury prawnej *prorogatio fori tacita* można interpretować jako próbę uzasadnienia źródła kompetencji sądu w razie wdania się w spór. Przez uzasadnienie należy rozumieć wyjaśnienie kwestii, dlaczego samo stawienie się przez pozwanego przed sądem umożliwia niewłaściwemu sądowi rozpoznanie sprawy. W tym kontekście teoria umowy zakłada, że źródłem właściwości sądu, gdy pozwany, który nie kwestionuje braku właściwości, wdaje się w spór, jest zawarcie przez strony milcząco umowy o właściwość tego sądu. W myśl opozycyjnego stanowiska zasadą, na której opiera się *prorogatio fori tacita*, jest prekluzja. Pogląd ten zakłada, że niepodniesienie przez pozwanego zarzutu braku jurysdykcji przed lub równocześnie z wdaniem się w spór, powoduje spóźnienie tego zarzutu, a w efekcie wykluczenie dopuszczalności kwestionowania jurysdykcji na dalszym etapie postępowania. W konkluzji rozważań dotyczących natury prawnej przyjęto, że *prorogatio fori tacita* jest instytucją złożoną, wyrażającą się w realizacji dwóch zasadniczych funkcji. Analizowana instytucja znajduje zastosowanie, gdy przed niewłaściwym międzynarodowo sądem zostaje

wniesiony pozew, a pozwany – nie kwestionując braku jurysdykcji – podejmuje czynności procesowe. Istota wdania się w spór przejawia się w poddaniu jurysdykcji krajowej pod dyspozycję stron oraz wykluczeniu możliwości skutecznego kwestionowania niewłaściwości międzynarodowej po podjęciu przez pozwanego obrony. Sens *prorogatio fori tacita* przejawia się jednocześnie w realizacji autonomii woli stron oraz interesu publicznego.

Odniesienie ustaleń dotyczących *prorogatio fori tacita* jako instytucji procesowej do regulacji art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, pozwoliło stwierdzić, że prawodawca europejski ukształtował wwanie się w spór jako samodzielną podstawę jurysdykcji krajowej. Analizowana norma rozwiązuje problematyczną sytuację procesową, w której strony przystępują do sporu przed niewłaściwym sądem, a następnie jedna z nich żąda zbadania właściwości sądu. Dla wystąpienia skutku, o którym stanowi art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, niezbędne jest aktywne działanie pozwanego. Przepis nie jest więc normą prekluzyjną, ponieważ bierność pozwanego nie prowadzi do ustanowienia jurysdykcji krajowej. Jednocześnie za sprawą wdania się w spór zostaje osiągnięty skutek umowy jurysdykcyjnej w postaci stworzenia właściwości międzynarodowej sądu. Podjęte rozważania dowodzą, że art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 nie opiera się na strukturze umowy. Odrzucenie tezy o umownej naturze prorogacji na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 pozwala uniknąć określeń implikujących prawne znaczenie woli ustanowienia jurysdykcji krajowej. Ma to istotne znaczenie, ponieważ w orzecznictwie Trybunału nawiązania do umownego charakteru *prorogatio fori tacita* przekształcają się w stwierdzenia sugerujące dopuszczalność badania woli pozwanego. Taka możliwość nie znajduje natomiast uzasadnienia w rozporządzeniu nr 1215/2012. Stworzenie jurysdykcji krajowej jest refleksem czynności procesowej pozwanego, który, nie podnosząc zarzutu braku jurysdykcji, podejmuje obronę w postępowaniu. Zbieżność skutku, a więc prorogacja jurysdykcji krajowej, wyjaśnia unormowanie wdania się w spór i umowy jurysdykcyjnej w jednej sekcji rozporządzenia nr 1215/2012.

Uniwersalny zakres zastosowania art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012

Określając reguły stosowania art. 26 na tle systemu norm jurysdykcyjnych rozporządzenia nr 1215/2012, szczególną uwagę zwrócono na podmiotowy zakres zastosowania. Praktyczne znaczenie tej kwestii jest trudne do przecenienia. Wyrazić ją można w pytaniu o znaczenie miejsce zamieszkania stron postępowania dla stosowania art. 26

rozporządzenia nr 1215/2012. Zakładając, że pozostałe warunki stosowania rozporządzenia są spełnione, właśnie miejsce zamieszkania stron rozgranicza stosowanie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 od prawa krajowego.

Rozporządzenie umożliwia sformułowanie dwóch stanowisk. Zgodnie z pierwszym, art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 znajduje zastosowanie zgodnie z regułą ogólną zawartą w art. 6 ust. 1, a więc w wypadkach, w których pozwany ma miejsce zamieszkania w jednym z państw członkowskich. Zwolennicy przeciwnego stanowiska podnoszą, że ze względu na zamieszczenie art. 26 we wspólnej sekcji z art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012, stanowiącym wyjątek od przytoczonej reguły, oba przepisy powinny mieć ten sam podmiotowy zakres zastosowania, tj. niezależnie od miejsca zamieszkania stron. Prawodawca europejski nie zdecydował się na przecięcie tych wątpliwości, chociaż problem występował także w okresie obowiązywania art. 18 konwencji brukselskiej i art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. Określenie granic podmiotowych w daniu się w spór pozostawiono tym samym doktrynie oraz orzecznictwu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jednak dotychczasowe próby wykładni nie przynoszą jednego, powszechnie akceptowanego rezultatu.

Rozważania dotyczące podmiotowego zakresu ustanowienia jurysdykcji krajowej skłaniają do przyjęcia stanowiska o uniwersalnym stosowaniu art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Nawet jeśli odrzuca się tezę o umownym charakterze *prorogatio fori tacita*, to unormowanie w jednej jednostce redakcyjnej umowy jurysdykcyjnej oraz ustanowienia jurysdykcji krajowej przez w daniu się w spór może uzasadniać stosowanie obu instytucji w tych samych granicach podmiotowych. Względ na realizację procesowej autonomii stron uzasadnia paralelne stosowanie wymaganie miejsca zamieszkania stron w Unii Europejskiej w odniesieniu do obu instytucji. Oznacza to, że ustanowienie jurysdykcji krajowej przez w daniu się w spór według rozporządzenia nr 1215/2012 jest dopuszczalne niezależnie od miejsca zamieszkania stron, a więc obejmuje nawet sprawy, w których ani powód, ani pozwany nie mają miejsca zamieszkania lub siedziby w Unii Europejskiej. Dla przecięcia wszystkich wątpliwości niezbędna wydaje się jednak interwencja prawodawcy europejskiego.

Wykładnia pojęcia „wdanie się w spór” oraz „zakwestionowania jurysdykcji”

Okoliczność, że jurysdykcja krajowa może zostać ustanowiona w toku sprawy ze względu na pojawienie się stron przed sądem, determinuje wykładnię art. 26 rozporządzenia

nr 1215/2012. Stan niepewności co do istnienia jurysdykcji krajowej nie powinien bowiem trwać zbyt długo. Konieczne staje się właściwe określenie chwili, po której niedopuszczalne jest kwestionowanie jurysdykcji krajowej. Z tego względu kluczowe znaczenie ma prawidłowe zdefiniowanie pojęcia „wdania się w spór” oraz „zakwestionowania jurysdykcji krajowej”.

W odniesieniu do pierwszej z kwestii należy podkreślić, że regulując procesowy mechanizm wdania się w spór, ustawodawcy posługują się zróżnicowanymi kryteriami. Kodeks postępowania cywilnego wiąże ustanowienie jurysdykcji krajowej z wdaniem się w spór co do istoty sprawy, które następuje wraz z zajęciem przez pozwanego stanowiska merytorycznego co do przedmiotu postępowania. Pod rządami § 39 nZPO doktryna niemiecka przyjmuje, że dla ustanowienia jurysdykcji krajowej niezbędne jest wdanie się w spór w sprawie głównej (*Hauptsache*), które następuje, jeżeli treść czynności procesowych pozwanego odnosi się do *meritum* sporu. W Szwajcarii na tle art. 6 IPRG przyjmuje się, że wdanie się w spór stanowią także te czynności procesowe, które zmierzają do wydania rozstrzygnięcia o niedopuszczalności powództwa.

W europejskim prawie procesowym cywilnym pojęcie „wdanie się w spór” podlega wykładni autonomicznej ze względu na konieczność zapewnienia jednolitego stosowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie definiuje wprost pojęcia wdania się w spór, lecz taka definicja jest logiczną konsekwencją przyjętej w orzecznictwie chwili, w której pozwany powinien wytknąć brak jurysdykcji krajowej. Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że „podniesienie zarzutu braku jurysdykcji krajowej, o ile nie nastąpiło przed podjęciem wszelkiej obrony co do istoty sprawy, nie może w każdym razie nastąpić po zajęciu stanowiska uznawanego przez wewnętrzne prawo procesowe za pierwszą obronę podjętą przez sądem rozpoznającym sprawę”. Konsekwencją odesłania do *legis fori* w celu ustalenia pierwszej czynności obronnej pozwanego jest przenikanie rozwiązań prawa procesowego państw członkowskich do stosowania art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, z czym wiąże się ryzyko podważenia przewidywalności tej normy jurysdykcyjnej.

Ryzyko, że określone czynności procesowe pozwanego konstytuują wdanie się w spór w rozumieniu art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 w jednym państwie członkowskim, podczas gdy w innych nie stanowią wdania się w spór, nie jest wyłącznie teoretyczne. Jako

przykład można wskazać rozbieżne orzecznictwo sądów niemieckich. O ile niemieckie sądy cywilne właściwie jednomyślnie przyjmuje, że pozwany może wdać się w spór, podejmując obronę już w odpowiedzi na pozew, to niemieckie sądy pracy odmiennie kwalifikują pierwszą czynność stanowiącą obronę, stwierdzając, iż dopiero podniesienie zarzutów na rozprawie, lecz nie we wcześniejszych pismach procesowych, prowadzi do wdania się w spór.

Analiza orzecznictwa sądów państw członkowskich wskazuje, że dotychczasowa wykładnia wypracowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w stopniu niewystarczającym zapewnia jednolite rozumienie wdania się w spór. Wydaje się, że stwierdzenie, iż pozwany wdał się w spór powinno mieć miejsce na podstawie kwalifikacji zachowania pozwanego według przyjętego kryterium w celu ustalenia zaistnienia określonego skutku. Wdanie się w spór nie oznacza bowiem jednej, konkretnej czynności procesowej, lecz skutek czynności podejmowanych w postępowaniu.

Z funkcji ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór wynika, że pozwany powinien najpóźniej w momencie zajęcia stanowiska w przedmiocie dopuszczalności lub zasadności powództwa podnieść zarzut braku jurysdykcji krajowej. Pozwala to przyjąć, że pojęcie „wdanie się w spór” w rozumieniu art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 obejmuje czynność procesową pozwanego, która zmierza do negatywnego załatwienia sprawy, niezależnie od tego, czy ma to nastąpić z powodu niedopuszczalności, czy bezzasadności powództwa. Uzupełniająco, w odniesieniu do czynności, które nie zmierzają bezpośrednio do wydania rozstrzygnięcia, należy przyjąć autonomiczne kryterium kwalifikacji, zgodnie z którym wdanie się w spór stanowi pierwszą czynność pozwanego, z której wynika, że zamierza on uczestniczyć w postępowaniu, nie kwestionując jurysdykcji krajowej.

Odnosząc się do pojęcia „zakwestionowania jurysdykcji krajowej”, należy dostrzec, że zgodnie z art. 26 ust. 1 zd. drugie rozporządzenia nr 1215/2012, do ustanowienia jurysdykcji krajowej nie dojdzie, jeżeli pozwany wda się w spór, aby wytknąć jej brak. Definiując to pojęcie przyjęto, że zakwestionowanie jurysdykcji krajowej następuje, jeżeli na podstawie treści oświadczenia pozwanego bądź prawnej kwalifikacji jego przytoczeń, jest obiektywnie zrozumiałe, że pozwany wskazuje na niewłaściwość międzynarodową sądu państwa członkowskiego. Oznacza to, że do zakwestionowania jurysdykcji dojdzie nie tylko wtedy, gdy pozwany wprost podniesienie zarzut niewłaściwości międzynarodowej, lecz także, gdy

z zachowania pozwanego można wnioskować, że pośrednio kwestionuje on jurysdykcję krajową.

Stosując przyjęte kryterium do niektórych zarzutów, których status jako zmierzających do zakwestionowania jurysdykcji jest rozważany w doktrynie, przyjęto, że na podstawie oświadczenia pozwanego o korzystaniu z immunitetu dla sądu oraz powoda jest obiektywnie zrozumiałe, że zdaniem pozwanego sąd państwa członkowskiego nie powinien orzekać w sprawie ze względu na brak kompetencji sądów danego państwa do rozstrzygnięcia sprawy w stosunkach z zagranicą. Podobnie z zarzutu zapisu na sąd polubowny wynika, że pozwany wyklucza w ogóle możliwość rozpoznania sprawy przez sądy państwa członkowskiego. Przyjętego kryterium nie spełniają natomiast zarzut braku drogi sądowej oraz inny od wymienionych – bo merytoryczny, a nie procesowy – zarzut właściwości prawa obcego. Podniesienie tych zarzutów konstatuje wdnanie się w spór.

Współstosowanie kodeksu postępowania cywilnego i art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012

Ustalenia dotyczące znaczenia pojęć „wdanie się w spór” oraz „zakwestionowanie jurysdykcji krajowej” pozwoliły na przedstawienie szeregu uwag dotyczących stosowania art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 w postępowaniu cywilnym prowadzonym na podstawie kodeksu postępowania cywilnego. Wyznaczając chwilę, w której może dojść do wdania się w spór, zwrócono uwagę na przyjęty w prawie polskim system koncentracji materiału procesowego. W świetle obowiązujących reguł, jeżeli odpowiedź na pozew stanowi pierwsze pismo procesowe w sprawie, to pozwany powinien zakwestionować w nim jurysdykcję krajową, jeżeli nie zamierza jej ustanowić. Możliwość wytknięcia braku jurysdykcji krajowej na początku rozprawy jest natomiast aktualna, jeżeli pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew i nie podjął innych czynności w sprawie, względnie nie uczestniczył w posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 207 § 4 k.p.c. Ewentualne niestawiennictwo lub nieprzejawianie przez pozwanego aktywności podczas rozprawy nie skutkuje wdaniem się w spór. W konsekwencji jurysdykcja krajowa sądu w chwili wydania wyroku zaocznego nie może wynikać z art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Wykładnię zezwalającą na doręczenie pozwanemu wyroku zaocznego wydanego w sprawie, w której sądowi nie przysługuje jurysdykcja krajowa, z oczekiwaniem, że pozwany w sprzeciwie od tego wyroku wda się

w spór, a tym samym ustanowi jurysdykcję krajową, należy ocenić jako sprzeczną z art. 26 w zw. z art. 28 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012.

Wpływ *legis fori* na możliwość zakwestionowania jurysdykcji krajowej jest szczególnie widoczny w kontekście podmiotowych przekształceń postępowania. W toku sprawy, w której sąd stał się właściwy na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, mogą wystąpić zdarzenia prowadzące do zmiany stron postępowania. W tych wypadkach powstaje zagadnienie, czy osoby, które wstępują do postępowania na miejsce albo obok dotychczasowej strony, są związane jurysdykcją krajową ustanowioną przez wdanie się w spór. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że rozpoznanie sprawy z udziałem następcy procesowego przez sąd, którego jurysdykcja krajowa została ustanowiona, gdy poprzednik wdał się w spór, podważa przewidywalność stosowania norm jurysdykcyjnych rozporządzenia nr 1215/2012. Problem ten nie przedstawia się jednak tak jednoznacznie. W wypadkach następstwa procesowego *mortis causa* związane sytuacją procesową poprzednika wynika z założonego następstwa w sferze prawa materialnego. W sferze prawa materialnego ocenia się zdarzenie prawne związane z utratą bytu prawnego dotychczasowej strony, które powoduje przejście praw i obowiązków na inny podmiot, którego skutki przenoszą się na postępowanie cywilne. Pozwala to uzasadnić związane następców procesowych – w wypadkach następstwa *mortis causa* – skutkami wdania się w spór, które miało miejsce w postępowaniu toczącym się między pierwotnymi stronami stosunku prawnego.

Nie zawsze powiązanie następstwa procesowego z następstwem prawnym jest wystarczającym uzasadnieniem dla związania następcy sytuacją procesową poprzednika. Wątpliwości wywołują przypadki sukcesji pod tytułem szczególnym. Przy tego rodzaju następstwie nie występuje bezpośredni skutek procesowy. Zasadą jest kontynuowanie postępowania z udziałem dotychczasowych stron, a wystąpienie następstwa procesowego wymaga zgody dotychczasowych stron oraz podmiotu wstępującego do postępowania. Dopiero jeżeli dojdzie do zmiany stron, to podmiot wstępujący do postępowania będzie związany dokonanymi przez poprzednika czynnościami procesowymi. W tych jednak wypadkach konieczność wyrażenia zgody na wstąpienie do postępowania uzasadnia związane skutkami wdania się w spór przez poprzednika. Zgoda podmiotu wstępującego do postępowania na miejsce dotychczasowej strony gwarantuje przewidywalność związania

ustanowioną jurysdykcją krajową. Analiza poszczególnych przekształceń podmiotowych uzasadnia wnioski, że jurysdykcja krajowa ustanowiona na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 trwa w wypadkach następstwa procesowego, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego znajdują zastosowanie bez modyfikacji.

Wyłączenie stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego nastąpi w razie wzięcia się w spór przez jednego ze współuczestników jednolitych. Zgodnie z art. 73 § 1 k.p.c. czynności procesowe działających współuczestników jednolitych są skuteczne wobec nie działających. Zastosowanie tego przepisu oznaczałoby, że wzięcie się w spór przez jednego ze współuczestników jednolitych ustanowi jurysdykcję krajową dla wszystkich współuczestników. Stosowanie art. 73 § 1 k.p.c. pozwoliłoby na przyjęcie jurysdykcji przez sąd, który nie ma jurysdykcji na podstawie innych norm rozporządzenia tylko dlatego, że jeden ze współuczestników jednolitych w rozumieniu prawa polskiego podjął obronę w postępowaniu. Rozstrzygnięcie sprawy przez wybrany w ten sposób sąd trudno uznać za przewidywalne w odniesieniu do współuczestnika nie działającego. Opisany skutek jest ponadto sprzeczny z art. 28 rozporządzenia nr 1215/2012, który zapewnia ochronę pozwanemu nie podejmującemu czynności w postępowaniu. W razie stosowania art. 73 § 1 k.p.c. pozwany musiałby podjąć aktywność w postępowaniu w celu zakwestionowania jurysdykcji krajowej, podczas gdy zgodnie z art. 28, jeżeli pozwany nie wchodzi w spór, to sąd z urzędu stwierdza brak jurysdykcji krajowej, o ile ta nie wynika z rozporządzenia nr 1215/2012. Skłania to do wniosku, że wzięcie się w spór przez jednego ze współuczestników jednolitych w rozumieniu art. 73 § 1 k.p.c. nie jest skuteczne względem współuczestników nie działających. *A fortiori* także w wypadku współuczestnictwa materialnego niejednolitego ustanowienie jurysdykcji krajowej na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 będzie badane dla każdego ze współuczestników z osobna.

Ochrona strony słabszej w razie wzięcia się w spór

Jeszcze w okresie obowiązywania rozporządzenia nr 44/2001 pojawił się problem dopuszczalności ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wzięcie się w spór w sprawach ubezpieczeniowych, konsumenckich i pracowniczych, które objęte są szczególnym reżimem jurysdykcyjnym. W nauce, zwłaszcza niemieckiej, wyrażano zapatrywanie, że cel reżimu jurysdykcji ochronnej w postaci wzmocnienia sytuacji procesowej stron słabszych zostaje podważony w razie uznania, że strona silniejsza może wciągnąć przeciwnika w spór przed

sądem innym, niż określony przez normy jurysdykcji ochronnej. Wychodząc naprzeciw tym zastrzeżeniom, prawodawca europejski wprowadził w aktualnym rozporządzeniu obowiązek pouczenia pozwanej strony słabszej o skutkach wdania się w spór.

Unormowanie obowiązku pouczenia strony słabszej jest źródłem licznych kontrowersji. Do najpoważniejszych zastrzeżeń należą: niewskazanie podmiotu, na którym spoczywa obowiązek dokonania pouczenia, formy realizacji tego obowiązku oraz brak wyraźnego wskazania skutków jego naruszenia. W doktrynie przeważają krytyczne oceny przyjętego rozwiązania. Przedstawione uwagi krytyczne nakładają na doktrynę obowiązek przedstawienia takiej wykładni, która umożliwi realizację celu wprowadzenia obowiązku pouczenia.

Odnosząc się do wątpliwości, które wywołuje określenie podmiotu dokonującego pouczenia, przyjęto, że sformułowanie „sąd zapewnia, aby pozwany został poinformowany”, można interpretować w ten sposób, że obowiązek pouczenia może zostać wypełniony zarówno przez sąd, jak i przez powoda. Skłania do tego zróżnicowanie krajowych unormowań dotyczących wszczynania postępowania. Nałożenie na sąd obowiązku pouczenia jest odpowiednie w tych porządkach prawnych, w których – tak jak w prawie polskim, niemieckim czy austriackim – sąd doręcza pozwanemu pismo wszczynające postępowanie. Rozwiązanie to nie zostało jednak narzucone tym porządkom prawnym, w których jak w prawie francuskim, obowiązek doręczenia pozwanemu pisma wszczynającego postępowanie przed wniesieniem tego pisma do sądu spoczywa na powodzie.

W odniesieniu do problemu sankcji za naruszenie obowiązku pouczenia, przychyłono się do wyrażanego w piśmiennictwie zapatrywania o istnieniu sankcji w razie braku lub wadliwego pouczenia. W tym stanie rzeczy wdanie się w spór przez pozwanego nie skutkuje ustanowieniem jurysdykcji krajowej, którą to okoliczność powinien uwzględnić zarówno sąd w państwie orzekania, jak też w państwie uznania bądź wykonania orzeczenia. Przypisanie naruszeniu art. 26 ust. 2 rozporządzenia nr 1215/2012 takiego skutku wymagało przywrócenia równowagi przez dopuszczenie możliwości sanowania braku pouczenia przez sąd państwa *forum*. Może to nastąpić, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej, zarówno w środку zaskarżenia, jak też po pouczeniu go przez sąd drugiej instancji o takiej możliwości. Dotyczy to sytuacji, w której strony były przekonane, że pozwany skutecznie

ustanowił jurysdykcję krajową. W takim wypadku możliwość sanowania naruszenia obowiązku pouczenia leży w interesie stron i interesie publicznym.

Dwufunkcyjność art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012

W europejskim prawie procesowym cywilnym jurysdykcja krajowa dystrybuuje sprawy pomiędzy sądy różnych państw członkowskich, a więc podobnie jak właściwość miejscowa, lokalizuje geograficznie miejsce prowadzenia postępowania. Podobieństwo w tym aspekcie uzasadnia ustanowienie takich norm, które obok wskazania właściwości międzynarodowej sądów określonego państwa członkowskiego, określają także, który z sądów tego państwa jest miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy. Brzmienie art. 26 ust. 1 zd. pierwsze rozporządzenia nr 1215/2012 uzasadnia sformułowanie pytania, czy skutkiem ustanowienia jurysdykcji krajowej jest także wskazanie sądu, przed którym pozwany wdał się w spór, jako właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy.

Dwufunkcyjny charakter norm jurysdykcji szczególnej został wyrażony w tekście rozporządzenia przez wskazanie, że jurysdykcja krajowa przysługuje nie „sądom państwa członkowskiego”, lecz sądom miejsca, w którym miało miejsce zdarzenie łączące państwo ze sprawą. Przepis art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 *explicite* normuje jedynie ustanowienie jurysdykcji sądu państwa członkowskiego. Nie zawiera również wskazania, że określona osoba zostaje pozwana przed sądem określonego miejsca. Pojawia się w nim jednak, podobnie jak w regulacji umów jurysdykcyjnych, określenie „sąd państwa członkowskiego” w liczbie pojedynczej. Wykładnia językowa pozwala dopuścić ustanowienie właściwości miejscowej sądu, przed którym pozwany wdał się w spór.

Przyznanie właściwości miejscowej sądowi, którego jurysdykcja została ustanowiona na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, może służyć kilku celom. Przede wszystkim pozwala na koncentrację sporu przed sądem prowadzącym postępowanie, w którym pozwany wdał się w spór. W ten sposób unika się również sytuacji, w której sąd, przed którym pozwany wdał się w spór, nie mógłby rozpoznać sprawy, jeżeli na podstawie *legis fori* nie byłby właściwy miejscowo. Może do niej dojść z dwóch przyczyn: po pierwsze, jeżeli prawo procesowe danego państwa członkowskiego nie normuje wdania się w spór jako podstawy ustanowienia właściwości miejscowej, a sprawa nie jest powiązana z sądem państwa członkowskiego w sposób określony w łącznikach norm właściwości miejscowej

prawa państwa forum; po drugie, jeżeli prawo państwa *forum* reguluje wdanie się w spór jako podstawę właściwości miejscowej, lecz stawia wymaganie, aby wdanie się w spór nastąpiło co do istoty. Dopuszczenie dwufunkcyjności art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 pozwala uniknąć ewentualnych rozbieżności. Ustanowienie na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 zarówno jurysdykcji krajowej, jak też właściwości miejscowej gwarantuje ponadto przewidywalność sądu państwa członkowskiego właściwego do rozpoznania sprawy. Z tych względów należy przychylić się do wyrażanego w doktrynie obcej stanowiska, zgodnie z którym *prorogatio fori tacita* jest źródłem jurysdykcji krajowej oraz wyznacza sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy.

Art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 jako samodzielna podstawa jurysdykcji krajowej

Kwestia subsydiarności art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 pojawia się w związku z treścią zdania pierwszego tego przepisu, które brzmi: „Jeżeli sąd państwa członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed tym sądem wda się w spór”. Uzasadnia to postawienie pytania, czy sąd powinien stwierdzić brak jurysdykcji krajowej na podstawie innych przepisów rozporządzenia, zanim uwzględni skutki wdanania się w spór. Konsekwencją stwierdzenia subsydiarnego charakteru analizowanej normy byłoby nałożenie na sąd obowiązku sprawdzenia w pierwszej kolejności istnienia innych łączników obiektywnych, a dopiero w dalszej kolejności sąd mógłby przyjąć jurysdykcję na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012.

Ilustrując konsekwencje subsydiarności wdanania się w spór można wskazać na sytuację, w której sąd rozpoznaje powództwo dotyczące odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Teza o subsydiarności zakłada, że mimo wdanania się w spór i zaistnienia podstawy z art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012, sąd powinien zbadać, czy przysługuje mu jurysdykcja krajowa na podstawie art. 7 pkt 2 rozporządzenia nr 1215/2012, a więc czy jest sądem miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem szkody w rozumieniu tego przepisu.

Przedstawione w pracy rozważania dowodzą, że ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór usuwa potrzebę badania istnienia innych podstaw jurysdykcji krajowej. Możliwość poprzestania przez sąd na sprawdzeniu, czy spełnione są przesłanki wdanania się w spór, nie jest równoznaczna z zaniechaniem badania jurysdykcji krajowej. W razie wdanania się w spór podstawą tego badania jest stwierdzenie określonego zachowania

pozwanego w toczącym się postępowaniu. Odbywa się to przez ustalenie obiektywnie rozpoznawanego zachowania w postępowaniu, a następnie jego kwalifikacji jako wdania się w spór w rozumieniu art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Będzie to z reguły prostsze niż badanie istnienia innego powiązania między sądem a sporem. W ten sposób unormowanie ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór sprzyja zwiększeniu sprawności postępowania, ponieważ usuwa potrzebę badania istnienia innych podstaw jurysdykcji krajowej.